

23. sesja Rady Powiatu

STAROSTO, CZUJ SIĘ ODWOŁANY

Nikt nie przypuszczał, że zwołana na 14 września sesja Rady Powiatu będzie areną tak poważnych oskarżeń i wniosków o odwołanie prezesa OCZ, przewodniczącego Rady Powiatu i wreszcie apelu do starosty o podanie się do dymisji. Te wszystkie propozycje zgłosił radny Stanisław Hemmerling.

Już w wstępie radny zaproponował włączenie do porządku sesji kwestii dotyczących szpitala ostrzeszowskiego, jednak wniosek ten nie zyskał poparcia Rady. Nie oznacza to, że temat szpitala odpadł. Pytania w tej sprawie zgłaszali radni w swoich interpelacjach, powrócił też pod koniec sesji w wolnych głosach.

REWOLUCJA NA
POWIATOWYCH DRÓGACH

Najpierw jednak przyjęto kilka uchwał. Pierwsza dotyczyła zmian w budżecie. Miały one m.in. na celu przekazanie środków na remonty dróg powiatowych, przeprowadzane we współpracy z gminami. W ten sposób powiat otrzyma od gmin 1.250.440 zł, ale taką samą kwotę musiał uzbiierać z własnych środków. Trzeba więc było z pewnych zaplanowanych działań zrezygnować. Kwotę 500 tys. zł ujęto z miliona planowanego na OCZ. Jeśli wszystkie te pieniądze zostaną dobrze

zagoszodarowane, to będzie można mówić o małej rewolucji w lataniu dziur na powiatowych drogach.

SĄD ZDECYDUJE
O SKŁADZIE KOMISJI

30 stycznia br. Rada Powiatu powołała nowego przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz dokonała zmian w składzie tej komisji. Ta uchwała została przez wojewodę przekazana do WSA.

- *Należało chociaż mnie zapytać, czy nadal chcę być w tej komisji, czy nie, tymczasem wyrzucono mnie z niej. Potraktowano jak powietrze* - mówiła M. Staniszevska.

- *To jest pani zdanie, a zdanie wówczas podejmujących tę uchwałę było inne. Wojewoda ma pewne wątpliwości, lecz nie zakwestionował uchwały i proponuje, by sprawę rozstrzygnął sąd. Nasza opinia może być inna. Jeśli zapadnie wyrok w tej sprawie, na pewno będą go przestrzegał* - odpowiadał przewodniczący T. Maciejewski. Do dyskusji włączył się radny Hemmerling, przypominając, że radni, którzy wówczas zrezygnowali (Arkadiusz Suchanecki, Adam Grzyb i Dariusz Świtoń), zaraz potem weszli do komisji, a już nie znalazło się tam miejsce dla niego i radnej Staniszevskiej.

- *Oznacza to, że działanie miało na celu wyrzucenie nas z komisji, to zasługuje na pogardę* - stwierdzał oburzony S. Hemmerling.

WNIOSEK O ODWOŁANIE
PRZEWODNICZĄCEGO RADY

Na tym nie koniec. Radny, podając tę sprawę jako przykład manipulacji poczynionej przez przewodniczącego, złożył (na jego ręce) wniosek o odwołanie T. Maciejewskiego. W uzasadnieniu wniosku zarzucił kłamstwo, niegodne zachowanie, stosowanie cenzury...

- *Mam nadzieję, że zapoznał się pan z przepisami, które mówią o ilości podpisów potrzebnych przy składaniu wniosku o odwołanie przewodniczącego* - skwitował wystąpienie Hemmerlinga przewodniczący Maciejewski. - *Nie będę się odnosił do pana inwektyw, bo żeby mnie obrazić muszę tego kogoś cenić, a pan na to nie zasługuje.*

Sprawa wniosku o odwołanie pozostaje „w zawieszeniu”, natomiast uchwałę radni przyjęli jednogłośnie, co oznacza, że o składzie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zadecyduje WSA.

SZPITAL NA
CENZUROWANYM RADNYCH

Interpelacje zgłaszało troje radnych. Pierwszy zabrał głos Jerzy Mucha. Zadał kilka pytań dotyczących

m.in. remontu dróg powiatowych. Prosił komendanta policji o odpowiedź dotyczącą przebiegu kwarantanny w naszym powiecie. Pytał też, czy schronisku w Niedźwiedziu udzielono pomocy w postaci karmy dla zwierząt, skoro nie można mu udzielić pomocy finansowej. Radny zwrócił się także do starosty, aby poinformował o zmianach w OCZ.

Właśnie temat szpitala był treścią interpelacji M. Staniszevskiej, kierowanej do starosty:

- *Przypominam, że to pan jest odpowiedzialny za nasz szpital. A że jest on źle zarządzany, alarmowali już radni poprzedniej kadencji, ostrzeszowianie i personel medyczny. Musieliśmy zdobyć złą sławę w całej Polsce, aby coś w tej sprawie drgnęło. Musi pan podjąć stanowcze kroki, aby naprawić również swoje błędy* - mówiła radna. - *Cały nadzór musi ponieść konsekwencje i nie mogą to być działania pozorowane. Szpital musi być miejscem, gdzie pacjent czuje się bezpiecznie, tymczasem w naszym szpitalu pacjent czuje się intruzem.*

W obszernym wystąpieniu radna przedstawiła kilka wniosków mogących uzdrowić sytuację w OCZ. Pierwsze dotyczyły zmiany Rady Nadzorczej (co już się stało). Sugerowała też zmianę prezesa, którym - jej zdaniem - powinien być lekarz, bo tylko lekarzem nie będzie rządzić personel medyczny. Obecnemu prezesowi zarzuciła brak kompetencji i wypowiedzi ośmieszające jego i szpital. Radna stwierdziła też, że winni ostatnich tragedii powinni być odsunięci od samodzielnych działań i decyzji. Wspomniała o fatalnej atmosferze panującej w naszym szpitalu, co jest powodem odejścia doświadczonych lekarzy.

Interpelacje składał też S. Hemmerling. Pierwsze dotyczyły ochrony środowiska.

- *25 kwietnia br. pan Adamski poinformował o zanieczyszczeniach rowu komendy PSP. Otrzymał odpowiedź, że po konsultacji ze starostwem straż nie przyjedzie. Od kiedy to istnieje przepis, że służby PSP podejmują interwencję na zlecenie starosty? Dlaczego pan tak niegodnie się zachował i w czym interesie pan działa, bo na pewno nie społecznym?* - pytał Hemmerling starostę. Radny zwrócił się też do nieobecnego na sesji komendanta PSP, dlaczego jego podkomendni nie wykonali zadania, będącego w zakresie ich obowiązków? Hemmerling poinformował, że skarga pana Adamskiego na brak działań naszej straży, wystosowana do Komendy Głównej, uznana została za zasadną. W związku z tym pytał - jakie konsekwencje służbowe zostaną wyciągnięte?

Pozostałe interpelacje dotyczyły już zdarzeń, do których doszło w szpitalu. Radny poddał krytyce sposób leczenia odbywający się w szpitalu - leczenie „przez szybę”, arogancja lekarzy, zapisywanie tylko leków przeciwbólowych i brak statutu placówki.

- *Za całość nieprawidłowego funkcjonowania szpitala odpowiada pełnomocnik zgromadzenia współników spółki z o.o. - pan starosta L. Janicki i prezes spółki M. Nowiński. Radny zarzucił im zle-*

zarządzanie i niewyciągnięcie żadnych konsekwencji za zgony kobiet.

- *Dlaczego pan, jako starosta do takich zaniechań doprowadził, będąc organem założycielskim szpitala, mającym sto procent udziałów?* - zabrzmiło ostatnie pytanie kierowane do starosty.

Lech Janicki rozpoczął odpowiedzi od spraw drogowych. Z jego wypowiedzi wynikało, że realizacja tych zadań przebiega pomyślnie. Nie tak różowo było z tematyką szpitala.

- *Trzeba sobie zadać trud i uporządkować te sprawy* - mówił starosta - *bo szpital jest nam niezbędny. Zapewnił, że zmiany będą, zaś najważniejsze kwestie dotyczące odpowiedzialności są w tej chwili w gestii prokuratora bądź rzeczników odpowiedzialności zawodowej.*

Przyszedł czas na wolne głosy radnych.

Arkadiusz Suchanecki pytał, dlaczego to podmiot prywatny zajął się badaniami dotyczącymi Covid-19, a nie OCZ. Z odpowiedzi starosty wynikało, że sprawa rozbiła się o kadry - brakowało chętnych.

ODWOŁAĆ PREZESA
I STAROSTĘ

Na koniec obrad radny S. Hemmerling powrócił do kwestii funkcjonowania OCZ. Zaraz na początku złożył wniosek o odwołanie prezesa OCZ z pełnionej funkcji. Uzasadnienie w tej kwestii zawierało wiele wątków - od niespełnienia przez prezesa Marka Nowińskiego zapowiadanej rozbudowy szpitala, poprzez brak reakcji na naganne traktowanie chorych i brak statutu.

- *To, co stało się w ostatnich tygodniach, oznacza, że spółka zarządzana przez prezesa M. Nowińskiego złamała wiele zapisów regulaminu. Odpowiedzialność za to ponosi prezes spółki. Stąd wniosek o jego odwołanie.*

Na koniec radny pozostawił najmocniejsze argumenty i wystosował APEL DO STAROSTY, aby ten podał się do dymisji. Wytoczył poważne zarzuty uzasadniające ten apel, z czego najistotniejszym była odpowiedzialność za wszystko, co dzieje się w OCZ.

- *Czy ktoś, kto za niespełnianie obietnic nagradza premią i wyższym wynagrodzeniem prezesa OCZ, a winą za niepowodzenia i błędy lekarskie obarcza radę nadzorczą, powinien nadal pełnić funkcję starosty i przewodniczącego zarządu?* - pytał radny.

Wiedząc, jakie są ustawowe zasady odwołania starosty i że w tym układzie koalicyjnym oraz zapatrywaniu radnych trudno będzie znaleźć konieczną 1/4 ustawowego składu Rady, która poparłaby wniosek o odwołanie starosty, apeluję do Lecha Janickiego, żeby dla dobra społeczeństwa sam zrezygnował z pełnionej funkcji. Panie Janicki, nie powinien być starostą człowiek, który nie dba należyście o mienie, dobre imię powiatu i który nie kieruje się zasadami praworządności oraz służebności wobec społeczeństwa (...), który kłamie, przekazując społeczeństwu ważne informacje nt. działań mających za zadanie odbudowę zaufania mieszkańców do placówki oraz jej kadry medycznej. Uważam, że jako pedagog z wykształcenia, mający świecić przykładem, może pan tylko twierdząco odpowiedzieć na mój apel.

S. Hemmerling złożył też wniosek o odwołanie starosty.

- *Nie podoba mi się, że przy okazji czyjegoś nieszczęścia przez „bicie piany” promuje pan swoją osobę* - mówił T. Maciejewski. - *W tym momencie przerywam panu odczytywanie tego wniosku, bo on ze względów formalnych nie będzie rozpatrzony. Nie dlatego, że tak się podoba Maciejewskiemu, lecz że tak zapisano w ustawie, którą powinien pan znać na pamięć, jako radny drugiej kadencji Rady Powiatu.*

- *W tej chwili niepotrzebne są nam żadne zatargi. Potrzebna jest nam zgoda, żeby wspólnie ponaprawiać, co się stało* - apelowała K. Sikora.

Mimo tego apelu, sesja zakończyła się przy wtorze wzajemnych oskarżeń.

K. Juszcza

**10 LAT
OCEANIKA**

**ŚWIĘTUJ Z NAMI!
27 WRZEŚNIA**

WSTĘP WOLNY

WODNY TOR PRZESZKÓD

10% DODATKOWEJ BONIFIKATY DO KAŻDEGO DOŁADOWANIA

ANIMACJE DLA DZIECI (14:00 - 16:00)

ZAMKI DMUCHANE NA ZEWNĄTRZ* (14:00 - 17:00)

SZCZEGÓŁY: WWW.BASEN-OSTRZESZOW.PL

* uzależnione od pogody